

„Nie tylko Pegasus”. Organizacje apelują do senatorów o systemowe rozwiązanie braku kontroli nad działaniami służb

Problem niekontrolowanych działań służb wymaga systemowych rozwiązań. Organizacje broniące praw człowieka apelują do senatorów, żeby w ramach prac nadzwyczajnej komisji nie poprzestawali na próbie wyjaśnienia inwigilacji senatora Krzysztofa Brejzy, Ewy Wrzosek i Romana Giertycha. „Nie tylko Pegasus jest problemem. Każdego dnia poza jakąkolwiek kontrolą służby sięgają po dane setek niewinnych osób – zwykłych obywateli, ale też aktywistów, dziennikarzy, polityków. Potrzebne są systemowe rozwiązania. Senat powinien przygotować ich propozycję” – apelują.

Nadzwyczajna komisja senacka zajmie się próbą wyjaśnienia sprawy inwigilowania telefonów prokurator Ewy Wrzosek, senatora Krzysztofa Brejzy i adwokata Romana Giertycha. Ale problem niekontrolowanej inwigilacji dotyka setek tysięcy osób, inwigilowanych każdego roku przez polskie służby. „Obecne przepisy nie chronią obywateli przed nadużyciami. Potrzebny jest projekt ustawy, która to zmieni. Oczekujemy, że senatorowie nie ograniczą się wyłącznie do poszukiwania winnych, a zadbają o to, by takie sytuacje nie powtórzyły się w przyszłości” – mówi Wojciech Klicki z Fundacji Panoptykon, która zainicjowała apel podpisany przez czołowe organizacje stojące w Polsce na straży wolności i praw człowieka: Amnesty International i Helsińską Fundację Praw Człowieka. Apel podpisały również: Fundacja Batorego, Fundacja Akcja Demokracja, Fundacja Court Watch Polska, Sieć Obywatelska Watchdog Polska oraz Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych.

„Sprawa inwigilowania prokurator Wrzosek, senatora Brejzy i mecenas Giertycha powinna być wyjaśniona, ale na tym komisja nie powinna poprzestawać” – komentuje Piotr Antoniewicz z Akcji Demokracji, a Małgorzata Szuleka z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dodaje: „Apelujemy o przygotowanie systemowych rozwiązań: stworzenie instytucji kontrolującej działania służb i przyznanie obywatelom i obywatelkom prawa do informacji o tym, że zostali poddani inwigilacji”.

W Polsce możliwość prowadzenia kontroli operacyjnej ma Policja i 8 służb. „O ile takie uprawnienia są niezbędne, żeby mogły realizować swoje zadania, to jednak korzystanie z nich w bezprawny i nie kontrolowany sposób stanowi zagrożenie dla całego społeczeństwa obywatelskiego” – mówi Anna Błaszczak-Banasiak, dyrektorka Amnesty International Polska.

A tak się obecnie dzieje. Pegasus był wykorzystywany do inwigilacji dziennikarzy i aktywistów w wielu krajach na świecie. „Pegasus to tylko jedno z narzędzi – do tego drogie i prawdopodobnie już niedostępne dla polskich służb. Na porządku dziennym są jednak inne metody inwigilacji – jak zakładanie podsłuchów, pobieranie danych telekomunikacyjnych [np. billingów] czy śledzenie lokalizacji aktywistów” – wskazuje Klicki. Według informacji zebranych na potrzeby kampanii „Podsłuch jak się patrzy” w Polsce zakładanych jest co roku 8-10 tys. podsłuchów (25 dziennie), a Policja i pozostałe służby pobierają rocznie 1,35 miliona billingów i danych o lokalizacji.

Postulaty systemowej kontroli nad działaniami służb znalazły się w rekomendacjach grupy ekspertów działających przy Rzeczniku Praw Obywatelskich, w raporcie pt. *Osiodłać Pegaza* [[LINK](#)].

Prawa do materiału prasowego: Fundacja Panoptykon. Treść dostępna na licencji CC BY-SA 4.0. Przy kopiowaniu materiału prosimy wskazać źródło (Fundacja Panoptykon, panoptykon.org).

Fundacja Panoptykon zajmuje się ochroną wolności i prywatności w świecie nowych technologii. Każdy może ją wesprzeć, przekazując darowiznę (nr konta: 43 1440 1101 0000 0000 1044 6058) i 1% podatku (nr KRS: 0000327613). [Wiecej informacji na stronie.](#)